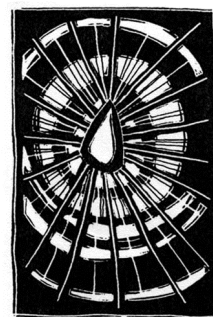


# Narodzenie Pańskie – Msza w dzień A – B – C

*Na początku było Słowo,  
a Słowo było u Boga,  
i Bogiem było Słowo. (J 1,1)*



## Pierwsze czytanie

*Izajasz 52,7-10*

O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: "Twój Bóg zaczął królować". Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. Zabrzmiście radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

## Drugie czytanie

*Hebrajczyków 1,1-6*

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten Syn, który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: "Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził?" I znowu: "Ja będę Mu ojcem, a On będzie mi synem". Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: "Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży".

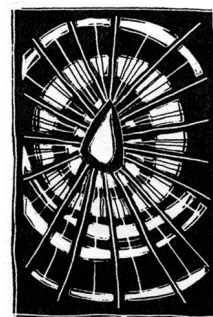
Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

## Do refleksji

*W środku nocy, gdy wszystko pogrążone było jeszcze w głębokim śnie, Słowo, "które było u Boga i jest Bogiem", stało się Człowiekiem. Wszystkim, którzy Go – wcielone Słowo – przyjęli "dał moc stania się Dziećmi Boga" (por. J 1,12). To właśnie stanowi centrum tajemnicy, którą świętujemy w Boże Narodzenie. W tej centralnej wypowiedzi nie chodzi ani o mit, ani o wyrażenie ideologiczne. Wiemy, że Mesjasz, Wybawca i Pan, narodził się określonego dnia, w określonym miejscu. O samych narodzinach nie ma przekazu. Widzimy tylko Maryję zatroskaną o dziecko. Zarówno osłona tajemnicy wokół narodzin, jak i jedyności pierworodnego, który jest jednocześnie Bogiem i człowiekiem, nie została naruszona. Jedno jest niemniej widoczne: sympatia Boga do maluczkich i pokornych. Oni są celem Jego dobroci. W postaciach ubogich pasterzy na polach betlejemskich byli pierwszymi, którym ogłoszona została wiadomość o narodzeniu prawdziwego i dobrego Pasterza. Znak, który został im dany był jednoznaczny. Dziecko i okoliczności jego narodzin ucieleśniały ubóstwo całkowicie. Nowina przekazana przez anioła musiała wywołać głębokie echo w ich sercach. Pośpiesznie biegną, by zbadać prawdziwość tej wiadomości. Rzeczywiście znajdują to, czego szukali w swoim wnętrzu: dziecko, ucieleśnienie znaku Boga. Dla nich znak ten jest wystarczająco przekonywujący. Przyjmują Wybawcę i natychmiast stają się pierwszymi głosicielami Radosnej Nowiny poprzez opowiadanie w swoim środowisku o tym szczęśliwym wydarzeniu. Czy realnym jest Boży znak dla nas? Nie wystarczy, gdy wzruszeni pochylamy się nad żłóbkiem. Podobnie, jak pasterze, jesteśmy wezwani, by z głębi serca okazać wdzięczność, zaufać i w oparciu o to zaufanie żyć. Wzorem dla nas może być Maryja. Ona pozwala prowadzić się przez Boga i zachowuje wszelkie wydarzenia w swoim sercu, aby modlić się nimi wraz ze swoim Stwórcą.*

# Narodzenie Pańskie – Msza w dzień A – B – C

*Na początku było Słowo,  
a Słowo było u Boga,  
i Bogiem było Słowo. (J 1,1)*



## Pierwsze czytanie

*Izajasz 52,7-10*

O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: "Twój Bóg zaczął królować". Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. Zabrzmiście radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

## Drugie czytanie

*Hebrajczyków 1,1-6*

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten Syn, który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: "Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził?" I znowu: "Ja będę Mu ojcem, a On będzie mi synem". Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: "Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży".

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: "Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie". Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

## Do refleksji

*W środku nocy, gdy wszystko pogrążone było jeszcze w głębokim śnie, Słowo, "które było u Boga i jest Bogiem", stało się Człowiekiem. Wszystkim, którzy Go – wcielone Słowo – przyjęli "dał moc stania się Dziećmi Boga" (por. J 1,12). To właśnie stanowi centrum tajemnicy, którą świętujemy w Boże Narodzenie.*

*W tej centralnej wypowiedzi nie chodzi ani o mit, ani o wyrażenie ideologiczne. Wiemy, że Mesjasz, Wybawca i Pan, narodził się określonego dnia, w określonym miejscu. O samych narodzinach nie ma przekazu. Widzimy tylko Maryję zatroskaną o dziecko. Zarówno osłona tajemnicy wokół narodzin, jak i jedyności pierworodnego, który jest jednocześnie Bogiem i człowiekiem, nie została naruszona. Jedno jest niemniej widoczne: sympatia Boga do maluczkich i pokornych. Oni są celem Jego dobroci. W postaciach ubogich pasterzy na polach betlejemskich byli pierwszymi, którym ogłoszona została wiadomość o narodzeniu prawdziwego i dobrego Pasterza. Znak, który został im dany był jednoznaczny. Dziecko i okoliczności jego narodzin ucieleśniały ubóstwo całkowicie. Nowina przekazana przez anioła musiała wywołać głębokie echo w ich sercach. Pośpiesznie biegną, by zbadać prawdziwość tej wiadomości. Rzeczywiście znajdują to, czego szukali w swoim wnętrzu: dziecko, ucieleśnienie znaku Boga. Dla nich znak ten jest wystarczająco przekonujący. Przyjmują Wybawcę i natychmiast stają się pierwszymi głosicielami Radosnej Nowiny poprzez opowiadanie w swoim środowisku o tym szczęśliwym wydarzeniu. Czy realnym jest Boży znak dla nas? Nie wystarczy, gdy wzruszeni pochylamy się nad żłóbkiem. Podobnie, jak pasterze, jesteśmy wezwani, by z głębi serca okazać wdzięczność, zaufać i w oparciu o to zaufanie żyć. Wzorem dla nas może być Maryja. Ona pozwala prowadzić się przez Boga i zachowuje wszelkie wydarzenia w swoim sercu, aby modlić się nimi wraz ze swoim Stwórcą.*